

UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania. **Łk 2,1–14**

Noc Bożego Narodzenia łączy w sobie to, co duchowe, z tym, co cielesne. Z przyjścia Jezusa cieszą się mieszkańcy nieba i ziemi. Z jednej strony słyszymy o wiecznym panowaniu i pokoju bez granic, z drugiej o konkretnych faktach związanych z narodzinami Dzieciątka – braku miejsca w gospodzie, żłóbku, odwiedzinach pasterzy. Składając Bogu dar Eucharystii, Kościół prosi o łaskę uczestnictwa w bóstwie Jego Syna. Obyśmy poznając dziś wielkość naszego powołania, nabrali zapału do wypełniania go w zwykłych konkretach naszego życia.